№. 30. w Wtorek dnia 5. Lutego 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin. — (Posiedzenie pierwszéj izby dnia 1. Lutego.) Po odczytaniu protokułu, wchodzi na mównicę prezydent ministrów i odczytuje następujące królewskie poselstwo:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, król pruski i t. d. przekonaliśmy się ku naszemu zadowoleniu z uchwał ostatnich izb, które nam przedłożone zostały, iż się zgodziły na większą część naszych propozycyi z dnia 7. Stycznia, ściągających się do rewizyi konstytucyi. Co się zaś tycze naszéj propozycyi dotyczącéj zniesienia fideikomissów familijnych niebyło można osięgnąć ku naszemu smutkowi podobnéj zgody; zastrzegamy przeto, w duchu téj propozycyi odpowiednią podstawę prawu zapowiedzianemu w konstytucyi o fideikomissach familijnych, tak co do zabezpieczenia praw nabytych spadkobierców jakoteż utworzenia pierwszéj izby w duchu konstytucyi.

Przegląd konstytucyi z dnia 5. Grudnia 1848. w niéj zawarowany uważamy teraz za dokończony, podpisaliśmy konstytucyą wraz z wszystkiemi jednobrzmiąco uchwalonemi przez obie izby dodatkami i zmianami i rozporządziliśmy ich ogłoszenie przez zbiór praw. Według osnowy na końcu konstytucyi się znajdującéj, złożymy przysięgę tam przepisaną w obec połączonych izb i wzajem odbierzemy przysięgę od naszych ministrów i członków obu izb. Do téj uroczystéj czynności przeznaczyliśmy dzień 6. Lutego r. b. i wzywamy izby, ażeby się zgromadziły w tym dniu o godzinie jedenastéj przedpołudniem na ten cel w zamku naszym w Berlinie.

Dan w Charlottenburgu dnia 31. Stycznia 1850.

Fryderyk Wilhelm.

Hr. Brandenburg. Ladenberg. Bar. Manteuffel. Strotha. Heydt. Rabe. Simons. Schleinitz.

Izba przyjęła to poselstwo głębokiem milczeniem i przystąpiła do dziennego porządku, który nic ciekawego nieobejmował.

Drezno, d. 29. Stycznia. — Dzisiaj na posiedzeniu izby drugiéj był najwięcéj zajmującym wniosek deputowanego Wiganda, który poruszył wspomnienia bolesne na dawniejsze czasy, gdzie naród niemiecki pocieszał się jeszcze nadzieją, że jest jedynym narodem, gdzie pokoju w Malmoe jeszcze niezawarto, gdzie uczeni w kościele Pawła jeszcze się niezgodzili na to, czy jest reakcya lub nie. Tymczasem obecny stan rzeczy nieuwłacza bynajmniéj zasługom wnioskującego, którego słowa silne, jak nam się zdaje, prezesa nawet zdumiały. Osnowa słów deputowanego Wiganda była następująca: »gabinet pruski pospołu z Danią zajmuje się w chwili obecnéj kwestyą, która jedności Niemiec jaknajściśléj dotyczy. Rozpoczęto układy o pokój we względzie Szlezwigu i Holsztynu. Gabinet pruski roi sobie, iż jest dość silnym do przeprowadzenia jednostronnie woli swojéj; i jak powrócił do Kwietnia roku 1847., tak chce teraz też prawo księstw tych poświęcić, czyli innemi słowy, błogosławieństwa rewolucyi zniweczyć i udaremnić, i pokój gorąco pożądany, jakoteż zaufanie świeżo przywrócone poświęcić, to jest jednem słowem: rewolucyą na nowo wywołać. Jedność Niemiec ściśle połączona jest z sprawą Szlezwigu i Holsztynu. Myśl, iż księstwa mogłyby być rozłączone trwoży sera wszystkich Niemców, czyn ten wywołałby okrzyk oburzenia od morza Adryatyckiego aż do brzegów Bałtyku i morza Północnego. Byłoby to hańbą największą dla Niemiec, gdyby mężowie Niemiec do połączenia czynu tak bezecnego rękę swoję podali. Wzywam zatem reprezentantów izb obydwóch, aby oświadczyli: 1) zważywszy, że księztwa Szlezwigu i Holsztynu są krajami niemieckiemi i od Niemiec nieoddzielnemi; 2) zważywszy, że synowie Niemiec przelewali krew swoją za wolność i niepodległość Szlezwigu i Holsztynu; 3) zważywszy, że król pruski, Fryderyk Wilhelm IV. w roku 1848. oświadczył: »iż mają pozostać razem i nierozdzielnie na wieczne czasy; 4) zważywszy na wrażenie nieobliczone, gdyby wojownicy Niemiec dowiedzieć się musieli, że z życiem ich igraszkę lekkomyślną odgrywano; 5) nakoniec zważywszy, że nietylko bundestag przedmarcowy, ale i lud niemiecki z monarchami swymi w obronie słuszności księstw wystąpili — czynimy wniosek do całego ministerstwa: aby się z całą energią wstawiło za niepodległością i niepodzielnością księztw Szlezwigu i Holsztynu, i zaprotestowało przeciw wszelkiemu zawarciu pokoju, któryby podział ich za sobą pociągał. Reprezentacya ludu Saksonii oświadcza daléj swoje współdziałanie w tym względzie, gdzie i kiedy by się takowego okazała potrzeba.« Wniosek Wiganda, nad którym on z powodu nagłości bez poprzedniego sprawozdania, życzył sobie obrady rozpocząć, odesłano większością 15 głosów do wydziału, zaczem szczególniéj przemawiał Haberkorn, utrzymując, iż ważność sprawy téj wymaga dokładnego zbadania układów dotyczących.

Eisenach, d. 30. Stycznia. — Jak wiadomo, miasto nasze jest schronieniem księżnéj orleańskiéj; przed niedawnym czasem przybył tu hrabia Okelly z Brukseli, aby donieść królowéj drogą poselstwa nadzwyczajnego, że stronnictwo orleanistów chciało już uderzyć, lecz przez króla Leopolda powstrzymane zostało, zwłaszcza, że chwila obecna nie zapewnia jeszcze dobrego skutku. Księżna też widocznie jest teraz niespokojną, odbiera codziennie mnóstwo depeszy z Francyi, i daje na nie odpowiedź przez swego sekretarza, z którym sam na sam pracuje.

Monachium, dn. 24. Stycznia. — W izbie bawarskiéj obradowano nad prawem stowarzyszenia i zgromadzania się. Według projektu rządowego brzmi ten artykuł konstytucyjny jak następuje: «nie wolno jest związkom politycznym łączyć się z takiemiż związkami pojedyńczemi, czy w kraju, czy też za granicą zostającemi, ani przez komunikacyą piśmienną, ani przez wysłańców; również niedozwoloném jest tworzenie związków pomniejszych, ubocznych.« Lecz dep. Weis podał poprawkę, która zmieniła zaprojektowany artykuł w następujący sposób: nie wolno jest związkom politycznym łączyć się z innemi związkami tak, iżby jedne były podwładne rozkazom drugich, albo też, żeby kilka związków pod zarządem i rozkazami jednego, naczelnego związku zostawać miały.« Artykuł ten przyjęto.

Francya.

Paryż 30. Stycznia. Znów pełno w stolicy naszéj pogłosek i obaw. Każdy dzień przedstawia głęboką przepaść, która dzieli rzeczpospolitę i Bonapartego, demokracyą i wybrańca 10. Grudnia, opinią publiczną i rząd elizejski. Z kąd to pochodzi, że Bonaparte marzy o nowéj przyszłości i widzi siebie w ornacie cesarskim? Jak to objaśnić, że jego hołdownicy naprzód go okrzykują cesarzem i składają mu cześć monarszą? Wewnątrz kraju na to niemamy odpowiedzi, okrom urojeń samego prezydenta i jego zauszników. Natomiast na zewnątrz znajdujemy klucz do odpowiedzi.

Kiedy na wiosnę roku 1849. dogorywała demokracia niemiecka, a wojsko pruskie zalało Saksonią i nadreńskie okolice, wówczas rząd francuski wcale się niepytał, co się dzieje w najbliższém sąsiedztwie, owszém Bonaparte sprzyjał pruskiéj okupacyi ziem nad Renem położonych, kazał zabierać broń Badeńczykom do wolności się dobijającym, posłów ich więził jako wagabondów. Opinia publiczna oburzona takiem postępowaniem i zaniedbaniem tradycyi historycznéj, szukała jakiegokolwiek objaśnienia. Pomiędzy innemi, takie jéj dawano: Austryi rząd niemoże dopuścić, aby wolność się w niéj lub w Europie ustaliła, bo w przeciwnym razie rozpadłyby części różnorodne, które wchodzą w skład monarchii austryackiéj. Dowodzą tego jéj dzieje począwszy od traktatu w Pillnitz aż do aliansu rossyjskiego w roku 1849., pięć koalicyi przeciw Francyi, święte przymierze poczwórne w roku 1840.

Teraźniejszy rząd pruski stara się powrócić do stanu przedmarcowego. Według manifestów cara cały zachód Europy popadł w kacerstwo polityczne i tylko część jéj północnowschodnia wraz z sprzymierzeńcami jest prawosławną. Carowi chodzi głównie o utrzymanie porządku i prawosławnéj wiary, za carem stoi szlachta rossyjska, która się nudzi i chce nowe złożyć dowody posłuszeństwa caratowi przez nią opanowanemu. Tak szlachta rossyjska, jakoteż car tego niścierpią, aby ognisko demokracyi tlało we Fran-

cyi i zagrażało Europie. Ułożyli się przeto z Bonapartem, aby na wzór Ludwika Filipa, ogłosił się królem lub cesarzem Francyi. Jeżeli mu się uda przywdziać płaszcz cesarski lub królewski, a Francyą nagiąć do zasad monarchicznych z Bożéj łaski, natenczas uskarbi sobie łaskę i przyjaźń wielkich mocarstw, skoro zaś upadnie, natenczas niepozostanie im nic innego, jak rzucić się na Francyą, wyrwać i wykorzenić tam wolność.

Takie dają nam teraz objaśnienia, a na dowód dalszy przytaczają uzbrojenia w trzech północnych państwach, marsze we Włoszech, Voralbergu, Polsce, Galicyi i najnowsze uzbrojenia w Prussach. Dla tego to rzeczpospolitę francuzką powitały powstające narody, aby się zemścić na ludzie francuzkim, za zdradę i przeniewierstwo swych przewodników. Jeżeli w księdze przeznaczeń zapisanem jest, że mają być podszczute ludy Europy przeciw matce wolności europejskiéj, niechaj się to stanie co rychléj, niechaj podstąpią pod stolicę ogólnych godów wolności.

Jenerał i wysłannik króla pruskiego Willisen, był tu w tych dniach i mówią z tego powodu o nowych układach tajemnych i knowaniach pomiędzy dworami północnemi a prezydentem rzeczypospolitéj.

Policya otrzymała rozkaz z pałacu elizejskiego, aby ścinano drzewa wolności zasadzone po placach publicznych. Przy ścinaniu lud ścierał się z policyą, która przymuszoną była przywołać do pomocy siłę zbrojną.

Wczora było wojsko zakonsygnowane w koszarach, niewiadomo dla czego. Podobno obawiano się manifestacyi gwardyi ruchoméj, podobnie jak dnia 29. Stycznia zeszłego roku. Inne trudno znaleść przyczyny, bo przedmieścia zupełnie spokojnie się zachowują.

Wychodzić w Paryżu zaczyna nowy dziennik francuski L'Europe démocratique, którego redaktorem głównym Dupont (de Bussac). — W pierwszym numerze, jakby za program swéj polityki co do Sławiańszczyzny, o Polsce tak mówi: »Trzeba działać, trzeba budować wewnątrz kraju, ten szlachetny, a uciemiężony lud trzeba z biedy wydźwignąć. Na zewnątrz jeszcze więcéj szlachetną, bardziéj nieszczęśliwą Polskę wyswobodzić nam trzeba. Odbudować ją musimy, bo ona jest potrzebną dla Sławiańszczyzny, dla Niemiec, a przedewszystkiem dla Francyi, a raczéj dla ludzkości! Bez Polski Sławiańszczyzna cała, na nieszczęście ludzkości i oświaty naszéj, popadnie w sidła rossyjskiéj polityki. Bez Polski Rossya rozbudziwszy dawną nienawiść sławiańską przeciw Niemcom, niedopuści ich ziednoczenia się i wolności. Bez Polski Francya wiecznie pozostanie odosobnioną, wystawioną na reakcyą, sprowadzi haniebne dnie nikczemnego cesarstwa, albo opierając się reakcyi całéj Europy, zginie pod ciosami wewnętrznych wstrząśnień i niepokojów, wojny domowéj lub najazdu. A bez Francyi przyjdzie pożegnać się z oświatą, wolnością i demokracyą świata.«

Wyszedł tu oddruk niby téj mowy, którą miał ksiądz Kajsiewicz dnia 29. Listopada. Jesteśmi pewni, że gdyby ją w ówczas spisywał stenograf, byłaby inną od téj, co się na widok publiczny pojawiła. Mowa niniejsza, którą mam obecnie pod ręką, jest już podobno drukowana w Przeglądzie poznańskiém i w drugiém jeszcze waszém piśmie. O zdarzeniu 29., o wartości mianéj mowy w kościele de l'assomption, o jéj stosunku do pojęć słuchaczów, do mowy obecnie drukowanéj dziś mówić wam niepotrzebuję, bo sądzę, żeście już o tém wszystkiem prawdziwą, istotną powzięli opinią.

Z Turcyi ostatnie wiadomości mamy z dnia 5. Grudnia. I tam naszym nieszczególnie się wiedzie. Legiony znajdują się w Szumli, ci co przyjęli Islamizm w oddzielnych są koszarach, z nich 200 jest Polaków. — Rzecz uderzająca, zapewniają nas z wiarogodnego źródła, że głównie namawiali do przechodzenia na wiarę Machometa niektórzy z Polaków, ci po większéj części, co niby najwięcéj bili przeciwko temu publicznie przez pisma. To, że nie Turcy namawiali, potwierdzać się nawet zdaje dawniejsza odezwa Kossutha, w któréj przemawiając do swoich i dziękując sułtanowi za opiekę, wyraźnie oświadczył, że przyjmuje ich Turek bez żadnego interessu, niewymagając nawet przyjmowania jego religii. Żołd biorą ci tylko, co służyli w Węgrzech — reszta tak w Szumli, Bukareszcie, Konstantynopolu biedują się — wprawdzie niby tam łatwe zarobkowanie, ale przy niewielkiéj naszych znajomości fachowéj rzemiosł, które jedynie zaraz tam przyniesćby mogły utrzymanie — los ich, zwłaszcza obok niezałatwionéj kwestyi turecko-rossyjskiéj, jest jak na rozstajnéj drodze. Na kolonii polskiéj pod Konstantynopolem, na którą już nie mało wyłożono polskiego grosza, bieda podobno okropna. Cudzoziemcom i całemu tamtejszemu światu modnemu ma się bardzo podobać letnie pomieszkanie Czajkowskiego, którego już Turcy i niektórzy z naszych nazywają »księżę Czajka.« — Bema wyczekują wciąż w Konstantynopolu. Turcy mówią o nim ze czcią taką, jak o drugim Mahomecie. Zdarzyła się nawet pomyłka, że dowiedziawszy się, iż dnia jednego przybywa jenerał węgierski, sądzili, iż to Bem, miasto całe uiluminowali na przyjęcie — przeciwny firman wywiódł ich z błędu. — Rossya przez emissaryuszów burzy Sławian i Greków przeciwko Turcyi. (Dz. pol.)

Anglia.

Londyn, dnia 27. Stycznia. — Gazeta Times chcąc naśladować Morning Chronicle wysłała także z swéj strony komissarza w powiaty rólnicze, aby mogła zdawać sprawozdania autentyczne względem ich stosunków socyalnych i ekonomicznych. Jednakże sądząc z dwóch listów zamieszczonych w gazecie Times, widzimy, że główna różnica tych postrzeżeń zasadza się na tem, iż Chronicle obchodzą szczególniéj mieszkańcy wiejscy, ich bieda i potrzeby, kiedy tymczasem Times daje nam tylko zimny opis rzeczywisty ziemi i t. p. — Sprawozdania dziennika Morning Chronicle wzbudzają wciąż jeszcze wielką sympatyą. — Dzienniki ogłaszają teraz bardzo szczegółowy, dla jeografów zajmujący opis wyprawy kapitana Kellet do bieguna północnego, jego przypadki, odkrycia i t. p. Wynalazł on kilkanaście wysp dotąd nieznanych, które z zwyczajnemi formalnościami zajął w posiadanie w imieniu królowéj Wiktoryi.

Gazeta Times z dnia wczorajszego ubolewa nad tem, że król pruski przez swoje postscriptum do konstytucyi narobił kłopotu izbom, i że niemoże wyjść z tego nieszczęsnego wahania się pomiędzy ideą konstytucyjną a ideą ograniczono wojskową.

Londyn, d. 29. Stycznia. — Dziennik Times donosił, że wedla listów z Petersburga, wszystko drzewo i żelazo do kolei żelaznéj z Petersburga do Moskwy, od dawna leży zwiezione i kontrakty na roboty chłopów około kolei podpisane i zaliczenia znaczne dane — azatém, że pożyczka na koléj przez Rossyą zaciągnięta jest tylko pozorem, a rzeczywistą przyczyną jest wypróżnienie samego skarbu. Podobnie dziennik Globe ręczał, że zniżenie cła na angielskie wyroby fabryczne, które Rossya przyobiecała przy zawrzeć się mającym traktacie handlowym, było tylko udaniem, aby sobie zjednać przychylność kupców i bankierów londyńskich do zaciągnienia rossyjskiéj pożyczki. Pomimo tego jednak pożyczka ta tak prędko poszła w górę na gieldzie londyńskiéj, że dziś już płaci się premią 3 — 4 od sta.

Ludzie lepiéj świadomsi polityki rossyjskiéj, która wie, że pieniądz jest dźwignią wszystkiego, a więc i polityki europejskiéj, że Rossya nie zaciąga pożyczki, dla zapełnienia swojego skarbu, ale dla wyciągnienia gotowizny z Europy. Gdy przyjdzie wojna ogólna, Europa będzie miała papiery, które będą bez wartości, a ona będzie miała gotówkę, która będzie płaciła wojska swoje.

Szwajcarya.

Bern, d. 25. Stycznia. — Poseł pruski, Wildenbruck, gotuje się do opuszczenia Szwajcaryi, gdzie na przyszłość tylko sekretarz poselski pozostawać bedzie.

Waadt. — Dzisiajsze dzienniki lauzanskie zamieszczają tylko początek posiedzenia rady wielkiéj z 23. t. m. we względzie kwestyi prawa przytułku. Komissia wyznaczona do zbadania wniosku pod względem prawnym dzieli się na większość i mniejszość. Tamta pochwala we wszystkiem postępowanie rady stanu, ta żąda: 1) ażeby na przyszłość rada federacyjna we wszystkich kwestyach, które dotyczą honoru, i podległości Szwajcaryi, z największą jawnością działa; 2) aby przytułek był wszystkim dawany, którzy bezpieczeństwa Szwajcaryi nienarażają; 3) aby postanowienie rady federacyjnéj z 19. Listopada r. z. tyczące wydalenia wychodzców do tych jedynie było zastósowanem, którzy się przez czyny dowiedzione przytułku niegodnymi okazali. Po odczytaniu tych dwóch sprawozdań przemawia naprzód Cytel, a mianowicie żąda przedewszystkiem uzupełnienia akt, szczególniéj listów przez radę federacyjną pisanych do stanu w Waadtland tyczących się Mazziniego

Włochy.

Według Constitutionale zerwane zostały układy pomiędzy rządem toskańskim a gabinetem wiedeńskim we względzie załogi wojskowéj w tym kraju, gdyż obadwa rządy o przeciąg czasu zgodzić się nie mogły. Jeżeli to jest prawdą, okoliczność owa nie wywoła pewnie zmian żadnych w położeniu wielkiego księstwa, naprzód ponieważ przypuścić nie można, aby Austrya wojska swoje dobrowolnie odwołać chciała, a potém życzeniem wielkiego księstwa zapewne nie jest, aby korpus okupacyjny w teraźniejszych okolicznościach z jego territorium ustąpił. Feldmarszałek Lichnowski został zamianowany komendantem twierdzy w Weronie.

Turyn, d. 23. Stycznia. — W izbie deputowanych dano dzisiaj niektóre objaśnienia we względzie pogłoski, jakoby rząd zamyślał znieść barwy narodowe. Minister oświadczył wyraźnie, że świetne kolory, które powiewały nad brzegami Mincio i Adygi pozostaną nadal barwami narodowemi.

Austrya.

Wiedeń. — Ministrowie zajmują się ciągle kwestyą rozwiązania lenności: dla arcyks. Austryi kwestya to ważna; arcyksięstwo obejmuje 898 lenności szlacheckich, 2660 gminnych i chłopskich; podobnąż ich liczbę mamy w Styryi. W Czechach i Morawii zaprowadzono lenności po przyłączeniu ich do cesarstwa niemieckiego, ale tam nigdy ta instytucya się nie rozwinęła. W Tyrolu mamy blisko 20,000 lenności. W Görz, Gradiska, Istryi, większa część gruntów zostaje w posiadaniu prawem lenném; w Dalmacyi wiele ich spotykamy i to bardzo znacznych. W królestwie Lombardzko-Weneckiém jest ich do 1000; w Węgrzech i Galicyi zawiązek lenny stanowiący zasadę prawa lennego, nigdy nie był w wykonanie wprowadzonym. Lenności te stanowią znaczną gałęź dochodów państwa; różnice pomiędzy niemi zależą od przywilejów, za podstawę do odsądzania w tych sprawach służy jeszcze tak zwane longobardów czyli powszechne prawo lenne.

— Patent cesarski o wynagrodzeniu za zniesienie pańszczyzny. — My Franciszek Józef I., z Bożéj łaski cesarz Austryi itp.

Aby rozrządzenia względem zniesienia węzła poddańczego i uwolnienia gruntu od ciężarów dla naszych królestw Galicyi i Lodomeryi jak najśpieszniéj przeprowadzić, a uprawnionym należące się im wynagrodzenie za

zniesione dochody przysporzyć, za doradą naszéj rady ministrów uchwaliliśmy i co następuje rozporządzamy:

§ 1. Postanowienia patentu z dnia 17. Kwietnia 1848. dla Galicyi mają co do zniesienia wyniklych z poddańczego węzła powinności urbaryalnych i dziesięcinnych, jakotéż co do ziszczenia wynagrodzenia za takowe być wykonane, o ile się niniejszym patentem na podstawie prawa z d. 7. Września 1848. uzupełnienie lub odmiana nie postanawia. Do tegóż wynagrodzenia zaś nie mają prawa owi dóbr właściciele, którzy swym byłym poddanym należące powinności urbaryalne bezpłatnie odpuścili, tj. takowe darowali.

§ 2. Za zniesione patentem z d. 17. Kwietnia 1848. pańszczyznę i czynsze pańszczyźniane, komorników i na poddańczych gruntach osiadłych chałupników, stósownie do § 5go ustawy z d. 7. Września 1848. żadne pod jakąbądź nazwą nie ma być dane wynagrodzenie.

§ 3. Komissya krajowa dla Galicyi podług § 28. niniejszego patentu ustawić się mająca na istniejące w przekazanych jéj częściach właściwe kraju stosunki zważając rozpozna i oznaczy, czy jeszcze inne należytości bez wynagrodzenia ustać, i jakie ciężary ze zniesieniem praw im przeciwstojących upaść mają.

§ 4. Postanowienia prawa z d. 7. Września 1848. §§ 3. i 6., obejmują wszelką dziesięcinę na gruntach trwale ciążącą, która nie wynika ze stosunku poddaństwa lub pańskiéj nadwłasności, a zatém ani już jest zniesioną patentem z d. 17. Kwietnia 1848. ani w ustępie 1. niniejszego patentu zawartą.

§ 5. Przeciwnie należytości w naturze, które się nie w skutek dziesięcinnego prawa jako spółmierna część dochodów gruntowych w ziemiopłodach, lecz jako niezmienna danina kościołom, szkołom, probostwom, albo ku innym gminy celom na zasadzie osobnych tytułów oddają, ustawą 7. Września 1848. nie są zniesione, jednakże podobnie wykupić się mają.

§ 6. Należytości z takowych emfiteutycznych i innych podział własności uzasadniających kontraktów, któremi się stosunek poddańczy ani utworzonym, ani istniejący urządzonym, ustalonym lub rozciągnionym stał, jako też wzajemne należytości, które uprawnionych dla zobowiązanych na zasadzie tych kontraktów obciążają, patentem 17. Kwietnia 1848. nie są zniesione. Teże zaś w skutek ustawy 7. Wrześ. 1848. § 8. *a.* odpłatnie zniesione być powinny. Dopóki ich wykóp nie nastąpi, muszą takowe być uiszczane, z tym jednym wyjątkiem, że robocizny już teraz pieniędzmi odkupić się mają. — § 7. Do doczesnych kontraktów dzierżawy lub najmu gruntów ustawa 7. Wrześ. 1848. nie ma zastósowania.

§ 8. Włościozwierzchnicze prawo kwiatów zbierania i paszenia, jako téż paszenie po ugorach i ścierniach według ustawy 7. Wrześ. 1848. roku bezpłatnie.

§ 9. Inne między byłemi zwierzchnościami i ówczesnymi poddanymi istniejące służebnictwa zostają na dal nie naruszone, tylko postanowienia §§ 2. 3. i 7. patentu 17. Kwietnia 1848. wymienione, tym ulegają odmianom, jakie się przez ustawę 7. Wrześ. 1848. r. potrzebnemi stały.

Służebnictwa, które téj natury nie są, lecz się na umowach w § 6. niniejszego patentu wymienionych lub na innych tytułach prawa prywatnego zasadzają, tém postanowieniem się nie obejmują.

§ 10. Co do służebnictw prócz włościozwierzchniczego prawa zbierania kwiatów i paszenia, jako téż paszenia po ugorach i ścierniach bez względu na ich pierwotny początek moc ma zasada ustawą 7. Września 1848., § 7. i 8. *c.*, wyrzeczona, iż takowe uregulowane lub za opłatą zniesione być mają.

Względem warunków i sposobu uregulowania lub odpłatnego zniesienia tych praw przyzwoitą drogą stósowne postanowienia się ustanowią. Nim te nastąpią i wykonane będą, mają one nadal pozostać i być zachowane.

§ 11. Za należytości patentem 17. Kwietnia 1848. r. odpłatnie zniesione wynagrodzenie podług cen w tym patencie wyrzeczonych wymierzy się.

§ 12. Za powinności w §§ 4. i 6. niniejszego patentu wyszczególnione wartość tychże na podstawie cen podatkowego prowizoryum gruntowego wymierzoną (wypośrodkowaną) być ma.

Niezmienne daniny pieniężne, w szczególności czynsze pańszczyźniane i dziesięcinne albo trwale postanowione reluicyjne (odkupu) kwoty za powinności innego rodzaju podług ceny za takowe ustanowionéj obrachowane być mają. Czynsze pieniężne w walucie wiedeńskiéj papierowéj opłacane podług kursu 250 za 100 na monetę przenieść się mają.

Jakim sposobem należytości zmiany, które się na kontraktach § 6. niniejszego patentu wymienionych zasadzają, wykupić się mają, to się osobnym postanowieniom pozostawia.

§ 13. Od obrachunku wartości, patentem 17. Kwietnia 1848. już zniesionych, jako też w §§ 4., 5. i 6. niniejszego patentu wymienionych należytości, wartość wzajemnych należytości, które ze strony uprawnionych zobowiązanym przy dopełnianiu powinności dawane być miały, odtrąca się, jeżeli już taż sama wartość przy cenach gruntowego podatkowego prowizoryum nie była uwzględnioną. Wymierzenie wartości wzajemnych należytości na téj samej podstawie zdziałać się ma, jak wymierzenie wartości należytości; w żadnym razie, nawet gdyby pierwsza ostatnią przewyższała, wynagrodzenie przewyżki miejsca nie ma.

§ 14. Od wymierzonéj tym sposobem wartości patentem wzmiankowanym z d. 17. Kwietnia 1848. już zniesionych, jako też w niniejszym patencie §§ 4., 5. i 6. oznaczonych należytości, odtrącić się ma trzecia część, a to przy pierwszych za zobowiązania wzmiankowanym patentem właścicielom dóbr i do urbaryaliów uprawnionym odpuszczone, przy ostatnich że podatki, jakie uprawniony od tych dochodów opłacać miał, za dodatki do tych podatków, za koszta pobierania i wydarzające się niedobory.

§ 15. Przy należytościach patentem 17. Kwietnia 1848. zniesionych od pozostałych dwóch trzecich części wymierzonéj ich wartości w tych przypadkach, gdzie służebnictwa które poddani na pańskich gruntach wykonywać prawo mieli, za ugodą dobrowolną ustały, odtrąca się wartość owych służebnictw wymierzyć się mająca, dalej pięć procentów z dwóch trzecich części za koszta i straty pobierania.

§ 16. Przy tychto należytościach patentem 17. Kwiet. 1848. r. zniesionych, stanowi więc po odtrąceniach w poprzednich §§ 13., 14. i 15. oznaczonych pozostająca reszta ich wartości obrachunku, miarę uprawnionym przynależącego wynagrodzenia, gdzie przeciwnie przy należytościach w §§ 4., 5. i 6. niniejszego patentu wyrzeczonych, po odtrąceniach podług §§ 13. i 14. niniejszego patentu uczynionych pozostałe dwie trzecie części obrachunku ich wartości miarę odpłaty uprawnionym przynależącą stanowią.

§. 17. Wynagrodzenie za należytości patentem 17. Kwietnia 1848. zniesione podług wymiaru §. 16. ustanowionego, z kas rządowych zupełnie nastąpić ma, tylko owi dawni poddani którzy pozostać chcą w użytkowaniu istniejących służebnictw między nimi a byłemi państwami gruntu, owę częściową ilości wynagrodzenia do kassy rządowéj uiszczać będą mieli, którą ciż sami podług 2, 3 i 7 ustępu patentu 17. Kwietnia 1848. państwom gruntu opłacać mieli.

Ta ilość obecnie tylko między skarbem państwa i względem służebnictwa uprawnionym obrachować się ma, i ilekolwiek tylko można przez zawsze tentować się mającą dobrowolną ugodę, a na przypadek gdyby się ta nieudała, przez rozstrzygnienie organów do przeprowadzenia tego prawa ustanowić się mających.

Aby usunąć rozliczne badania względem objętości i wartości służebnictw, ustanawia się, iż trzecia część wartości powinności urbaryalnych, a gdzie takowa przez regulacyą pańszczyzny niżéj trzeciéj części prawnie istniejącéj należytości zmniejszoną została, iż wartość téj umniejszonéj powinności za zwyczaj jako wynagrodzenie, które poddani przez kassy rządowe za służebnictwa uiszczać powinni, opłacać się ma; że atoli poddanym którzy sądzą być w stanie dowieść, że ich prawo służebnictwa mniéj jak trzecią część ich powinności urbaryalnéj wynosi, pozostaje, mniejszą powinność udowodnić i zlikwidować. Toż samo także stać się powinno, gdzie urzędom wiadomo, że wartość służebnictw owę miarę oczywiście niedosięga. W owych przypadkach, gdzie za użytkowanie takowego służebnictwa teraz już czynsz pieniężny albo inna należytość w naturze prawnie istnieje, przy onym czynszu pieniężnym lub przy wartości tych należytości podług cen podatkowego prowizoryum gruntowego obrachować się mającéj pozostać powinno.

Ilość jednym z tych sposobów ustanowiona, którą względem służebnictwa uprawieni do kas rządowych opłacać mają, w żadnym kierunku miary stanowić niema przy rozprawach podług §. 10. niniejszego patentu względem tych służebnictw nastąpić mających.

§. 18. Wynagrodzenie za powinności w §§. 4, 5 i 6 wymienione podług wymiaru w §. 16 wyrzeczonego należące, zobowiązany sam opłacać ma. Wyjątek od téj reguły ma miejsce, gdy ilość tego wynagrodzenia sama przez się, albo o ile ta z należytością się schodzi, którą podług poprzedniego ustępu (paragrafu) od tychże samych gruntów winien jest, łącznie z ostatnią 40 procentów czystego dochodu obciążonych gruntów przenosi.

W takowym razie ilość, o którą zobowiązanego dotyczący obowiązek płacenia namieniony wymiar 40 procentowy przewyższa, z tém ograniczeniem z środków krajowych opłacać i o ile na takich brak, ze skarbu państwa zaliczać się ma, że zobowiązany nie mniéj jak trzecią część wymierzonego podług §. 13 obrachunku wartości swéj przeszłéj powinności opłacać ma. Czysty dochód gruntowy podług obrachowań dochodu podatkowego prowizoryum gruntowego, od którego się koszta uprawy odtrącają, wymierzony (wypośrodkowany) być ma.

§. 19. Tak ilość podług §. 17. niniejszego patentu od byłych poddanych opłacać się mająca, jako też wynagrodzenie podług §. 18. niniejszego patentu uprawnionemu od zobowiązanych przynależące kwartalnemi z góry płatnemi ratami do tych kas urzędowych opłacać się ma, które ku temu oznaczone będą.

§. 20. Gdyby od należytości patentem 17. Kwietnia 1848. zniesionych za czas od 1. Listopada 1847. do 15. Maja 1848 jeszcze zaległości zachodziły, takowe równie jednak nie w naturze, lecz w cenach podatkowego prowizoryum gruntowego od zobowiązanych do kas rządowych a od tych uprawnionym wypłacać się mają.

Zaległości §. 2. tego patentu wymienionéj pańszczyzny komorników i chałupników, jako też praw §. 5. ustawy 7. Września 1848 bez wynagrodzenia zniesionych, o ile się takowe powyższego przeciągu czasu tyczą, bez wynagrodzenia ustać mają.

§. 21. Uprawnieni otrzymują swe przynależące ilości z kas rządowych ratami półrocznemi z dołu płatnemi.

§. 22. Pobieranie opłat od do uiszczenia tychże zobowiązanych uskuteczni się na téj saméj drodze i temi samemi środkami, które względem pobierania podatku gruntowego przepisane są. Także pretensyom tych opłat pierwszeństwo podatków monarchicznych w przypadkach konkursu i exekucyi przysłuża.

§ 23. Dochód od wynagrodzenia na ciężar zobowiązanych wymierzony (§ 18.), wynagrodzenie podług § 17, tego patentu pod względem służebnictwa uprawnionych do kas rządowych opłacać się mające, jako też kapitał miejsce dochodów (rent) zastępujący jest ciężarem na posiadłości gruntowéj, od któréj ów dochód (owa renta) lub to wynagrodzenie się należy, przed wszystkiemi ciężarami hipotecznemi istniejącym, prawami monarchicznych podatków uprzywilejowanym, i też jako taki jeszcze przed wykonaném wniesieniem w księgi publiczne traktowany być ma.

Osobne rozporządzenia załatwią téj zasady przeprowadzenie.

Wszelkie do tego celu potrzebne czynności urzędowe co do ksiąg publicznych bez kosztów zdziałane być mają.

§ 24. Obmyśleć należy, aby zobowiązani, którzy w skutek §§ 17. i 18. niniejszego patentu wypłaty czynić mają, jeżeli przenoszą zamiast wymierzonego dochodu rocznego (wymierzonéj renty rocznéj) kapitał dochodu (renty) zaraz albo w jakiéj liczbie równych rat rocznych w dwudziestonasób ilości rocznego dochodu (rocznéj renty) uiszczać, do tego położenia byli doprowadzeni, ile możności sposobem pojedynczym, prędkim i słusznym wywiązać się zupełnie z obowiązania swego, w którym to celu wydane będą osobne postanowienia względem utworzenia i rozwinięcia kredytowych zakładów krajowych.

§. 25. Jeżeli dobra, do których pobory za wynagrodzeniem zniesione, jako gałęź dochodu należały, długami lub innemi zabezpieczeniami obciążone są, tedy powinno się przy zrządzeniu wynagrodzenia podług praw cywilnych względem zachowania praw trzecich osób stósownéj użyć przezorności.

§. 26. Przedmiotem osobliwéj rozwagi na drodze konstytucyą oznaczonéj to stanowić będzie, w skutek prawa 7. Września 1848. §. 8. d. utworzyć fundusz z środków krajowych ku zabezpieczeniu wynagrodzenia uprawnionym za pośrednictwem skarbu przypadającego.

§. 27. Względem asygnowania (przekazania) stósownych zaliczeń pieniężnych na przynależące wynagrodzenie, wydane już są potrzebne rozporządzenia.

§. 28. W celu wykonania niniejszych postanowień ustawi się krajowa komissya i komissye powiatowe, jakoteż względem zachodzących sądy polubowne, przy których każda ze strony interesowanych należycie zastąpioną być ma.

§. 39. Złożenie tych organów, obręb ich działania, jakoteż postępowanie obu ustanowią osobne rozporządzenia.

§. 30. Wszelkie dokumenta, pisma i rozprawy względem wymierzenia (wypośrodkowania) i pobierania wynagrodzenia za zniesione urbaryalne i dziesięcinne należytości od stempla uwalniają się.

§. 31. Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów, poleca się wykonanie niniejszego patentu i wydanie stósownych w tym celu przepisów i nakazów.

Dano w naszém cesarskiém główném i stołeczném mieście Wiedniu dnia 15. Sierpnia 1848. Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Krauss. Bach. Schmerling. Gyulai. Thinnfeld. Thun. Kulmer.

Mówią, że hr. Thun ma złożyć tekę ministerstwa oświecenia z powodu, iż się widzi zbyt ograniczonym w swojéj działalności.

G a l i c y a.

Czerniowce, dn. 12. Stycznia. — Na mocy zapadłego przez wojenny sąd wyroku został Antoni Skowroński, rodem z Utrap, dominium Pisten, obwodu Kołomyjskiego w Galicyi, mający lat 38, katolik, bezżenny, gosdodarz na gruncie, za miotane na Jego Ces. Mość obelgi, ze względu na to, że gdy to czynił był pijany, i że podczas indagacyi w dominium, odsiedział kilkatygodniowy areszt, skazany jeszcze na dwumiesięczne więzienie, a gospodarz na gruncie Axenti Kurdetz, rodem z Kośliny w księstwie Bukowina mający lat 50, gr. nieun. religii, żonaty, ojciec pięciorgo dzieci, za utajenie broni ze względu na niewinną familię jego i dotychczasowe postępowanie, przezco ten czyn jego więcéj z niedbalstwa niż z złego zamiaru wyniknął, skazany został na czternastodniowy areszt w Sztokhauzie w kajdanach. Obadwa wyroki tutaj potwierdzono i po zaszłéj publikacyi wykonano.

P o r t u g a l i a.

Lizbona, d. 5. Stycznia. — Przy otwarciu izb portugalskich dnia 2. Stycznia odczytała królowa następującą mowę od tronu:

»Zacni panowie królestwa i panowie deputowani narodu!

Spokojność publiczna, do któréj ustalenia tak skutecznie się przyczynił wasz udział lojalny, nie została zaburzoną od czasu ostatniego zgromadzenia prawodawczego. Należy nam podziękować bowiem Opatrzności, iż zachowała to królestwo od klęsk, które niszczyły inne kraje.

Moje stosunki przyjaźni z mocarstwami zagranicznemi nie przestają się ustalać coraz więcéj z każdym dniem. Zawarty został traktat między moim rządem i królem Danii, aby bandera portugalska była uważana w Sundzie jako bandera najprzyjaźniejszego narodu, bandera zaś duńska doznawać będzie tych samych korzyści w portach portugalskich.

W miarę słusznéj wzajemności wyjednał sobie mój rząd, aby nasze towary wprowadzane do portów rossyjskich pod banderą portugalską, były wyjęte z pod cła 50 do 100, postanowionego taryfą ogólną, i aby okręta portugalskie były uwolnione od cła diferencyjnego, które opłacały w portach cesarstwa tytułem opłaty od ładunków okrętowych (tonnage). Zważywszy upoważnienie nadane ustawą z dnia 25. Czerwca 1849. i reklamacye kilku rządów zagranicznych, postanowienia téj ustawy rozciągnięto także na bandery holenderskie, szwedzkie i belgiskie.

W prowincyach zamorskich panuje zupełny spokój, a w prowincyi Angola założono teraz nową kolonię emigrantów portugalskich wyszłych z Brazylii, która to kolonia daje najświetniejsze nadzieje pomyślności.

Z żalem jednak oznajmić wam muszę, że plac handlowy w Macao był widownią dwóch zamachów na udzielność mojéj korony i na prawo narodów. Mój rząd przedsięwziął już potrzebne kroki, aby zabezpieczyć całość tego placu, udzielność korony, godność i honor narodu, uczyniwszy zarazem słuszne reklamacye, które jak sobie tuszę, będą wysłuchane dla dania należącego się nam zadosyćuczynienia.

Mój rząd zda wam sprawę z użytku, jaki zrobił z rozmaitych upoważnień przez was mu nadanych, uwiadomi was także o operacyach, uczynionych ku polepszeniu kredytu i pokryciu wydatków państwa.

Przedłożony wam będzie budżet wydatków i dochodów równie jak rozmaite wnioski dążące do ulepszenia niektórych gałęzi służby publicznéj i do zreformowania kilku ustaw, które się w zastósowaniu okazały niedostatecznemi.

Zacni parowie królestwa i panowie deputowani! W téj chwili uroczystéj, w któréj przyjęta jestem żywem uczuciem radości, będąc otoczoną reprezentantami narodu, poczytuję sobie za obowiązek polecić wam, abyście się wspólnie z rządem moim zastanowili nad istotném położeniem kraju, i abyście zastósowaniem skutecznych środków ustalili na trwałych podstawach organizacyą finansów państwa.«

C h i n y.

Pekin, d. 13. Października. — Flota angielska wytępiła po długiéj i morderczéj walce, groźne siły rozbojników, którzy okrążali wszystkie brzegi Chin. Naczelnikiem korsarzy był Chapountsai, słynny z odwagi i okrucieństwa. Po dwóch niekorzystnych dla swego oręża bitwach, cofnął się do zatoki Tonguin, gdzie go w krótce doścignęła flota angielska. Tu rozpoczęło się straszne dzieło zniszczenia, 58 statków rozbójniczych zatopiono, 1,000 dział zabrano, 1,700 korsarzy zginęło, a 1,500 schroniło się na ląd.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

1) sprawa regulacyjna dóbr Heliodorowa, powiatu Chodzieskiego,
2) sprawa rozseparowania miasta Żnina, powiatu Szubińskiego,
3) rozseparowanie miasta Odolanowa, powiatu Odolanowskiego,
4) sprawa abluicyjna miasta Odolanowa, powiatu Odolanowskiego, i
5) abluicya prawa pastwiska dla owiec w do brach Święciochowie, pow. Wschowskiego.

Wszystkich niewiadomych interessentów tychże spraw, wzywa Kommissya generalna niniejszém, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na

dzień 8. Kwietnia r. b.

przed południem o godzinie 11stéj wyznaczonym, w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu, przed Ur. Suttinger Assessorem Regencyjnym zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia się na sprawach rzeczonych, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, zaprzestać będą powinni i z żadnemi excepcyami przeciwko tymże słuchani już niebędą.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1850.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

PUBLICZNE ZAPOZWANIE.

Na mocy §. 3. ustawy z dnia 19. Listopada 1849., tyczącéj się ustanowienia cen normalnych i nie targowych normalnych, mających się zastósować przy okupie ciężarów realnych, podpisany Radzca Ziemiański wzywa niniejszém tych wszystkich z powiatu Bukowskiego, którzy do pobierania ciężarów realnych mają prawo, ażeby się

na dzień 11. Marca r. b. przed południem o godzinie 11. w biórze podpisanego

w celu obrania członków na Kommissyą obwodową zebrali.

Tomyśl nowy, dnia 29. Stycznia 1850.

Król. Radzca Ziemiański powiatu Bukowskiego.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 4. Lutego. 1850. r.					
	od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	21	1	2	—	—
Zyta . dt.	—	26	8	—	28	11
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	24	5
Owsa . dt.	—	15	7	—	18	11
Tatarki dt.	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt.	—	—	—	—	—	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—